

KURJER RADOMSKI

Rok II.

WYDAWNICTWO INFORMACYJNE
WYCHODZI 3 RAZY W TYGODNIU.

Nr. 19

Unormowanie zarobków robotniczych i pracowników umysłowych w Generalnym Gubernatorstwie.

— Nie tylko u nas, ale niemal we wszystkich krajach były i są zarobki podstawą egzystencji świata pracy. Kształtowały się one rozmaicie, w zależności od konjunktury gospodarczej, raz korzystniej lub mniej korzystnie; przeważnie jednak rzesze pracownicze uskarżały się na wyzysk i co zatem idzie, na trudności w tak zwanym „wiązanu końca z końcem”.

Za wyjątkiem Niemiec, gdzie kwestje zarobków robotniczych i urzędniczych już dawno uległy sprawiedliwemu uregulowaniu i, gdzie nie słyszy się o strajkach i demonstracjach przeciwko wyzyskowi kapitału, sprawa zarobków, gruntujących normalne życie rodzin robotniczych była zarówno u nas jak i zagranicą stale otwarta, bowiem nie wszędzie czynniki miarodajne rozstrzygały swą opiekę nad ludźmi pracy. To też w dawnej Polsce jak i w wielu innych krajach wybuchały fale sprzeciwów, które nierzadko przybierały rozmiary długotrwałych zatargów zarobkowych, a nawet strajków. Inspektorzy pracy, których obowiązkiem było m. in. likwidowanie tego rodzaju sporów, niekorzystnie wpływających na życie gospodarcze kraju, nie zawsze wywiązywali się ze swego zadania po myśli życzeń sfer pracowniczych, przyczem korzystni, jakie na skutek takiej interwencji inspektorów pracy odnosili zainteresowani pracownicy, ograniczały się przeważnie do minimalnych podwyżek, które i tak pozostawiały daleko po za życzeniami pracowników.

W chwili obecnej, dzięki zarządzeniom Generalnego Gubernatora, uległa rewizji oraz całkowitemu uregulowaniu sprawa zarobków i płac, tak bardzo aktualna dla ludzi pracujących, przyczem na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że po przejściach wojennych, jakimi kraj został dotknięty, powracają do normy warunki zarabkowania.

W obecnie stworzonych więc warunkach wysokość produkcji będzie mogła regulować wysokość zarobków. Zarządzenie Generalnego Gubernatora zawiera taryfę zarobków robotniczych dla osób zatrudnionych w służbie publicznej. Wspomniana taryfa nie dotyczy jednak służby i pracowników leśnych, których zarobki zostały poprzednio uregulowane.

W przepisach taryfowych uwzględniono są nowe stawki godziwego wynagro-

dzenia, które w poszczególnych i zasługujących na uwagę wypadkach, mogą ulegać zmianom, stosownie do wymagań lokalnych, w każdym jednak wypadku drogą zarządzenia upoważnionych do tego szefów okręgów w porozumieniu ze specjalnym pełnomocnikiem do tych spraw przy Urzędzie Gubernatora Generalnego. Dalej z postanowień, dotyczących taryfy zarobkowej wynika, że wchodzi one w życie w dniu 9 grudnia 1939 roku i działają wstecz o jeden tydzień roboczy. Świadczenia socjalne i podatki, których wysokość została uregulowana, podlegają potrąceniom bezpośrednio przez pracodawcę, który jest

obowiązany przelewać je do odpowiednich urzędów.

Podobnie reguluje rozporządzenie sprawę zarobków pracowników umysłowych, zatrudnionych w służbie publicznej, a więc w biurach i instytucjach komunalnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa, korzystną dla tej kategorii pracowników tabelą taryfową, która obowiązuje wstecz od dnia 1 października 1939 r. Ostatnie postanowienia Gen. Gubernatorstwa, dotyczące się regulacji płac, powitają koła pracownicze i robotnicze z żywym i niekłamanym zadowoleniem, jako pierwszy krok do stabilizacji i normalizacji życia.

(Ordynację taryfową dla robotników i robotnic w służbie publicznej (Rejestr taryfowy Nr. 1/1 oraz Ordynację taryfową dla pracowników w służbie publicznej (Rejestr taryfowy Nr. 3/1) — podamy w następnym numerze).

Zbrojna neutralność Szwecji

Stockholm, 11 lutego.

Szwedzki minister spraw zagranicznych, Günther, sprzecyzował na posiedzeniu międzyparlamentarnej grupy w Reichstagu definicję neutralności w ogóle, a specjalnie neutralności szwedzkiej. Jego określenie szwedzkiej neutralności, jako obowiązku stałej gotowości obronnej, zostało w kołach politycznych i prasie bardzo przychylnie przyjęte.

Zwłaszcza koła prawicowe podkreślają, że Günther publicznie powiedział prawdę bez osłonek, podkreślając przymtem dobitnie konieczność utrzymania neutralności szwedzkiej wobec konfliktu rosyjsko-fińskiego i wobec prób państw zachodnich wciągnięcia Szwecji do wojny. Szwedzkie koła polityczne są zdania, że próby powtórzyć się nieraz jeszcze, im poważniejsze stanie się położenie państw zachodnich. Tembardziej przyjęto z zadowoleniem w Szwecji jasne i stanowcze wypowiedzenie się ministra za neutralnością.

„Nyhet Dagblad Allehandra” twierdzi, że gdyby Szwecja pięć lat temu miała ministra spraw zagranicznych, któryby wygłaszał takie zapewnienia i tak postępował, by przekonać swych milczących i bez trosk koleżanów w rządzie, toby obrona Szwecji dzisiaj inaczej wyglądała. W tych czasach, pisze dalej pismo, neutralność powinna być neutralnością zbrojną.

Reemigracja Rosjan rozpoczęta.

18 lutego odchodzi na wschód pierwszy pociąg z ukraińcami, białoruszami i rusinami. Ostatni termin 1 marca.

Warszawa, 11 lutego.

Podczas gdy reemigracja Niemców z Wołynia zasadniczo została zakończona, rozpoczyna się obecnie reemigracja do Rosji Sowieckiej Ukraińców, Białorusinów, Rosjan i Rusinów, zamieszkających w niemieckiej sferze interesów na obszarach byłego Państwa Polskiego. Według ogłoszenia, podpisanego przez Prezydenta miasta Warszawy Dr. Dengel'a i pełnomocnika S. S. S. R. Szlarenko, pierwszy transport w kierunku na wschód odejdzie 18 lutego. Reemigracja musi być zakończona do 1 marca.

Akcja przeciwko komunistom szwedzkim.

Stockholm, 11 lutego.

Rząd szwedzki przedsięwziął w całym kraju szeroko zakrojoną akcję przeciwko partii komunistycznej i jej prasie, podczas której skonfiskowano bardzo dużo materiału i zaarrestowano aż do przesłuchania, cały szereg działaczy partyjnych i redaktorów. W samym Stockholmie brało od samego rana przeszło 200 policjantów udział w tej akcji.

Wiadomości z Finlandji.

Kanadyjczycy mają jechać do Finlandji.

Amsterdam, 11 lutego.
„Z najbardziej wiarygodnych źródeł“ miał dowiedzieć się „Daily Worker“, że poseł fiński w Londynie otrzymał urzędowe pozwolenie na werbunek ochotników w Anglii. O tym ważnym kroku politycznym miał zostać powiadomiony urzędowo rząd kanadyjski. Pismo nie podaje dokładnie, dlaczego rząd angielski z takim pośpiechem powiadomił o tak ważnym postanowieniu rząd kanadyjski, jednakowoż wskazuje na to, że wobec istniejącego w Anglii prawa o ogólnej powinności wojskowej, werbunek ochotników na wojnę fińsko-rosyjską w Anglii jest właściwie niemożliwy. Lecz w Kanadzie, gdzie niema ogólnej powinności wojskowej, werbunek do

Finlandji może być skuteczny. Ponieważ wielkie obszary Kanady są również położone w strefie arktycznej, może więc to Dominium dostarczyć wojowników, przyzwyczajonych do warunków klimatycznych, jakie panują na frontach fińskich.

Ataki fińskie odbite.

Moskwa, 11 lutego.

Według komunikatu sztabu generalnego Leningradzkiego obwodu wojskowego, przeszedł 9 luty na frontach fińskich spokojnie. Rosjanie mieli podobno odeprzeć kilkakrotnie próby fińskie, by odbić stracone pozycje w cieśninie Karelskiej z wielkimi dla Finów stratami. Lotnictwo sowieckie przeprowadziło podobno skuteczne naloty bombowców na obiekty wojskowe.

Komunikat wojskowy.

Berlin, 11 lutego.

Naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych podaje do wiadomości:

Na froncie zachodnim nie godnego uwagi nie zaszło.

Niemieckie jednostki lotnicze, które przeprowadzały zbrojny wywiad nad morzem Północnym, zatopili sześć okrętów angielskich lub też obcych, płynących pod angielskim konwojem, o łącznej pojemności 15 000 ton oraz 2 angielskie łodzie straży przedniej, albo też uszkodziły je tak ciężko, że można uważać je za stracone. Pomimo silnej obrony przeciwlotniczej i pościgowców, zaginał tylko jeden samolot niemiecki.

W godzinach poobiednich pojedyncze samoloty angielskie próbowały nalotów na Zatokę Niemiecką. Nie osiągnąwszy żadnych rezultatów, zostały one zmuszone przez naszą obronę do odwrotu.

Danji daje się we znaki brak węgla.

— Kopenhaga. — Brak węgla w Danii przyczynił się do dalekoidących pociągów oszczędnościowych w dziedzinie opałowej. W związku z trudnościami w tej dziedzinie, w ciągu ubiegłej nocy wydał minister handlu zarządzenia z ważnością od poniedziałku przyszłego tygodnia, których brzmienie jest znacznie ostrzejsze, niżby to wynikało miało jedynie z powodu braku węgla i trudności dowozu tego artykułu. M.in. oznaczono północ jako godzinę zamknięcia lokali restauracyjnych, towarzyskich i klubowych.

Niezależnie od tego otrzymały gminy pełnomocnictwa do zamykania restauracji na przeciąg jednego dnia w tygodniu. Zabronione zostało ogrzewanie sal gimnastycznych, hal sportowych i pływalni oraz garażów, klatek schodowych, korytarzy i in. Sale zebrań, kinoteatry, muzea i kościoły wolno wprowadzić opał, jednakże temperatura nie może

przekraczać 10 st. ciepła. W domach mieszkalnych, biurach i sklepach oraz restauracjach, bibliotekach i szkołach, w których znajdują się instalacje ogrzewania centralnego może ciepłota wynosić nie więcej, jak 13 stopni, przyczem na przeciąg nocy należy zmniejszać siłę nagrzewania kotła do 40 stopni. Całkowicie wstrzymano dopływ wody w wodociągach. Wyjątek stanowią jedynie szpitale, kliniki, przytulki dla starców i podobne instytucje użyteczności społecznej.

Niebawem mają być wydane zarządzenia dotyczące oszczędności w używaniu gazu i energii elektrycznej.

Nową 300 - milionową pożyczkę wewnętrzną rozpisaną w Holandji.

— Haga. — Według informacji urzędowej agencji prasowej ANP, przedłożył minister skarbu Holandii w izbie poselskiej projekt nowej pożyczki wewnętrznej. Jak wynika z wywodów ministra skarbu, zamierza niebawem rząd rozpiścić pożyczkę, opiewającą na 300 milionów guldenu po kursie emisyjnym równającym się 100 proc. i przy rocznym oprocentowaniu w stosunku 4 od sta. Pożyczka będzie miała charakter szczególny, mianowicie, jeśli nie zostanie w zupełności pokryta dobrowolnie, nastąpi przymus jej wykupywania.

Pożar duńskiego szkunera w porcie angielskim.

Dwaj marynarze zginęli w płomieniach.

— Amsterdam. — Jak donoszą z Londynu, w poniedziałek wieczór wybuchł w jednym z wielkich portów angielskich u wschodniego wybrzeża, groźny pożar na pokładzie duńskiego szkunera „Karen“ o pojemności 330 t. Wskutek odcięcia drogi przez płomienie i kłębow gęstego dymu, udusili się dwaj marynarze, których zwłoki uległy całkowitemu zwęgleniu.

KUPCY.

Żądajcie tylko przepisowych cen. Za każdy wyzysk wobec kupującego zostanie surowo ukarani.

KUPOJĄCY.

Zważajcie na to, by płacić tylko ceny przepisowe. Donoście natychmiast policji, jeżeli ktoś zażąda od was wyższych cen. Kombinatorów i paskarzy trzeba unieszkodliwić. Leży to w waszym interesie!

ROLNICY.

Dostarczajcie wasze towary na rynek. Utrzymujcie wyznaczone ceny. Donoście policji o każdym, kto towary masowo skupuje w celach spekulacyjnych i groźni zapasy.

WŁAŚCICIELE FURMANEK.

Niedostarczajcie waszych wozów i koni kombinatorom i spekulantom dla transportu środków żywnościowych, paszy i innych towarów. Nawet za najwyższą zapłatę nie pozwólcie się namówić do pomagania tym niesumieinnym elementom w ich brudnym procederze. Wasze wozy i konie stawiajcie do dyspozycji Zarządowi Lasów i innym urzędom. Drzewo trzeba wywieźć z lasów. Węgiel musi być zwieziony. — Przysługujecie się w ten sposób Administracji i Narodowi!

Dla zwalczania, podbijania cen wydał Generalny Gubernator rozporządzenie, które z dniem dzisiejszym wchodzi w życie. Kto się temu rozporządzeniu przeciwstawiać będzie, kto nie wypełni rozporządzeń, podlega karze śmierci.

Koniec już z kombinatorami i paskarzami, bez względu na to, z jakich kół oni pochodzą.

Ghandi wzywa Indje do zerwania z Anglią.

— Amsterdam. — W wydaniu z czwartku publikuje „Daily Herald“ na czołowym miejscu depeszę Ghandiego, przesłaną redakcji tego dziennika bezpośrednio po zerwaniu rokowań z wielkim królem Indji. Jak wynika z treści tego telegramu, stwierdził Ghandi, iż jeszcze bardziej powiększyła się przepaść, dzieląca nacjonalistów hinduskich i rząd angielski. To bowiem, co proponuje Anglia, nie może być pojmowane jako prawdziwa wolność. W rzeczywistości muszą jednak Indje otrzymać takie prawa, jakie uważają dla siebie za konieczne, nie zaś tego rodzaju, które dla Anglii są wygodne. Wielka Brytania musi natychmiast uznać Indie jako państwo niepodległe. Sprawę Indji nie można traktować na równi z innymi dominaniami i z tej przyczyny domaga się ona odmiennego traktowania. Należy również zdać sobie jasno sprawę z tego, że wszystkie problemy dotyczące Indji, wynikły jedynie z przyczyn, pochodzących i związanych z Wielką Brytanią.

Dziennik moskiewski o całkowitym niepowodzeniu polityki Anglii.

— Moskwa. — Regionalny dziennik moskiewski „Moskowskij Bolszewik“, w treściwym artykule, przynosi swym czytelnikom pewnego rodzaju retrospektywny przegląd na temat przyczyn i celów polityki wojennej W. Brytanii. Dziennik podaje, że w programie swych wielkoświatowych zamierzeń, miała Anglia już od dłuższego czasu nadzieję na poróżnienie Niemiec z Unią Sowiecką i rzucenie tych mocarstw w objęcia wojny. W miarę jednak wzrostu znaczenia Sowietów w dziedzinie polityki światowej, a równocześnie rozrostu Niemiec pod względami gospodarczym i wojskowym powiększały się nadzieje Anglii na możliwość wybuchu wojny między Niemcami a Rosją Sowiecką. Wierna swym starym zasadom dyplomacja angielska przystąpiła do „rentownego“ zadania. Oto miano popchnąć do wojny największe potęgi świata, aby Anglia mogła z niej wyciągnąć jaknajkorzystniejsze zyski. Ale jeszcze w marcu ub. roku poznał się Stalin na tych zamierzeniach angielskich. Podobnie przedstawiała się sprawa z Niemcami, które brytyjscy prowokatorzy wojenni zamierzali w toku konferencji monachijskiej po-

szczuć przeciwko Sowietom. Jednak Niemcy sprawily Anglikom prawdziwe rozczarowanie. W odpowiedzi na to zmieniła polityka angielska dotychczasowy kierunek i poczęła czynić wysiłki w kierunku pozyskania Unii Sowieckiej dla swej polityki okrążania Niemiec. W tym wypadku okazała się zbawienną dalekowzroczność Stalina, który się natychmiast zorientował, że zasadniczym punktem zwrotnym w polityce Anglii i Francji jest wywołanie konfliktu między Niemcami a Unią Sowiecką. Z chwilą jednak podpisania paktu o nieagresji, ostatecznie rozwiąły się wszelkie plany podżegaczy wojennych. W wyniku akcji wojennej Niemiec przeciw Polsce powstał niemiecko-sowiecki pakt przyjaźni, a nie — jak pragnęły mocarstwa zachodnie — wrogie nastawienie.

W tych warunkach spelżyły na niczym rachuby brytyjskiej polityki wojennej. Anglia, która do poprzednich wojen przygotowywała się zawsze z precyzyjnym obrachunkiem, podobnie jak przy transakcji handlowej, tym razem całkowicie przeliczyła się. Kiedy wojska francuskie beczynnie tkwią na linii Maginota, akcja wojenna na morzach przy-

nosi mocarstwom zachodnim same tylko straty. Kwestia zaopatrzenia Anglii w żywność i surowce ostatnio uległa wybitnemu pogorszeniu się, natomiast skierowana przeciw Niemcom akcja blokady, może być śmiało uważana jako skazana na niepowodzenie. Jej cios nie dotknął Niemiec ani na morzu Niemieckim, ani też na Bałkanach, podobnie też w Europie środkowej i południowej nie odczuwają Niemcy jakichkolwiek trudności w stosunkach handlowych. Jest więc rzeczą całkowicie jasną, że w obecnej sytuacji nie mogą brytyjscy podpalacze wojenni mieć jakichkolwiek nadziei. Ich wysiłki skupiają się obecnie w kierunku rozszerzenia terenów wojny i w poszukiwaniu za nowymi sprzymierzeńcami, aby mimo wszystko narzucić Niemcom walkę na dwóch frontach.

O aktualnych celach polityki wojennej Anglii dziennik wyraża się w sposób następujący:

„Zamierzeniem Anglii jest „zamrożenie“ działalności bojowej na linii Maginota, a równocześnie przystąpienie wspólnie z marynarką handlową bloku państw neutralnych do akcji, zmierzającej w sposób bezwzględny do wygłodzenia Niemiec. Wojska Szwecji, Rumunii, Belgii, Grecji i Turcji mają dostarczyć „żeru dla armat“ i zaskoczyć Niemcy



Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii

9

Reportaż Rudolfa Stache.

(dalszy ciąg)

Agencja M. T. I. doniosła w depeszy z Bukaresztu w dn. 26 września, że skarbu państwa polskiego został przywieziony do Rumunii, gdzie przejęte zostały zapasy złota i umieszczone w kasach pancernych rumuńskiego banku narodowego.

Konfiskata skarbu państwa.

Radio angielskie podało w dn. 27 września do wiadomości, że Rumunia skonfiskowała polskie złoto. Odnosna depesza brzmiała następująco: „Rząd rumuński skonfiskował samochody, które przywiozły złoto ze skarbu państwa polskiego i domaga się oddania mu połowy całego skarbu na własność, a mianowicie w wartości 25 milionów funtów szterlingów. Złoto zostało schowane w lasach i ma być odtransportowane do Konstancy, celem załadowania go na okręty. Druga połowa skarbu polskiego została już załadowana na okręty. Rumunia skonfiskowała pierwszą połowę skarbu, aby w ten sposób mieć gwarancję pokrycia wielkich wydatków, związanych z koniecznością utrzymania licznych uciekinierów polskich“.

Anglia zagarnia polskie złoto.

Agencja prasowa „Fournier“ potwierdziła powyższą wiadomość w dn. 28 września, depesząc z Brukseli, że rząd rumuński skonfiskował połowę rezerwy złota Banku Polskiego. Pozostała reszta złota miała być przed kilku dniami załadowana w Konstancy, celem wysłania jej do Anglii. W ten sposób Anglia otrzymała cenny kasek.

Połowa polskiego złota, o której wspomina depesza angielska, została załadowana w nocy z dn. 14 na 15 września na okręt brytyjski „Eccene“ w Konstancy. Tej samej nocy okręt ten wyruszył na morze. Agencja „Fournier“ potwierdziła wiadomość, że złoto to, wartości 25 milionów funtów, zostało wysłane do Anglii.

Anglia zarobiła więc na upadku Polski! Wysyłka polskiego złota została napewno skierowaną do skarbcza londyńskiego urzędu skarbowego.

Londyn już nie odpowiada.

Wolania Polski o pomoc pozostały niewysłuchane. Gdy nadszedł tragiczny koniec Polski, gdy armie polskie zostały rozbite — Anglia osiągnęła swój cel.

Jeszcze jeden naród więcej w Europie skrwawił się w straszliwej walce.

Londyńscy dyplomaci i agenci, którzy kilka miesięcy temu tak licznie przybywali do Warszawy i zapelniali hotele i restauracje — teraz nagle znikli. Londyn już nie odpowiadał na apele Polski.

W ciągu pierwszych dni września dyplomaci mocarstw zachodnich zapewniali cały świat, że zdecydowali się na wojnę tylko dlatego, aby „wypełnić swoje zobowiązania wobec Polski“. Gdy w tych dniach Polska definitywnie załamała się, a tysiące ludzi umierało z głodu — już nikt w Londynie nie mówił o zobowiązaniach wobec Polski. Istotne cele wojenne angielskich polityków były zupełnie innego rodzaju.

Zwabieni do wojny...

Coraz wyraźniej stawało się przekonanie, że Polska była przeznaczona do wciągnięcia Niemiec w wojnę. Być może, że Anglia miała inne wyobrażenie o zdolności Polski do stawiania oporu, gdyż dyplomaci londyńscy nie mogli ukryć swojego rozczarowania na wiadomość o szybkim pokonaniu Polski.

z boku. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w tej akcji Anglia nie może liczyć na patriotyzm własnego społeczeństwa, ani też na pomoc swych kolonii. Zarówno Indie jak i Australia oraz Unia południowo-afrykańska i Egipt nie okazują najmniejszej ochoty do wojny. W kołach rządowych Anglii, które obawiają się wybuchu akcji wyzwoleniczej wśród ludów, zamieszkujących kolonie, panuje przekonanie, że podobny nacisk, na jaki pozwolił sobie pan Churchill w odniesieniu do państw neutralnych Europy, jest nie do pomyślenia. Szerokie rzesze ludności krajów neutralnych pojmują jednak doskonale, do czego zdąża polityka angielska i dlatego z dnia na dzień wzrasta niezadowolenie i oburzenie przeciwko wojennym zamierzeniom imperialistycznej polityki brytyjskiej.

Brytyjski parowiec, uszkodzony niemiecką bombą lotniczą, został wyrzucony na brzeg.

— Londyn. — Angielski parowiec „Haron Ruthven” ciężko uszkodzony w ubiegłą sobotę przez niemieckie bomby lotnicze został w niedzielę wyrzucony na brzeg.

Trwoga przed dalszym wzrostem potęgi Niemiec nie straciła na swojej aktualności.

Krew polskich robotników i wieśniaków, przelana na polach bitew nad Wisłą na życzenie Anglii, nie przyniosła jej upragnionego błogosławieństwa. W pełnych rozczarowania artykułach angielskie dzienniki nie szczędziły londyńskim dyplomatom zarzutów, że im tak bardzo nie zależało w rzeczywistości na Polsce. Dawne twierdzenia o tem, że wywołano wojnę tylko w obronie Polski i tylko dlatego, aby wypełnić wobec niej zobowiązania, były tylko pozorem, dla którego wysłano armię polską na pole walki.

Jak w rzeczywistości Francuzi i Anglicy odnosili się do Polski.

Anglicy i Francuzi, którzy pracowali w miesiącach wiosennych około przygotowania zguby Polski, opublikowali potem szereg artykułów oraz dzieł. Nie kryli w nich wcale swojej niechęci do narodu polskiego. Otwartość, z jaką opisywali swoje wrażenia, wydawała się teraz, po strasznym zniszczeniu wojennym Polski, szczególnie bezwzględna. Oficer sztabu francuskiego, Monsieur Jean Renaud, który przez długi czas był niezwykle gościnnie podejmowany przez elitę towarzyską Warszawy, jako przedstawiciel zaprzyjaźnionego mocarstwa, tak pisał o tym właśnie towarzysztwie:

„Ci Warszawiacy są obrzydliwie niechlujni, piją ciągle wódkę i leniuchują. Polscy oficerowie upijają się do utraty przytomności, biją się z dorożkarzami na ulicach i śpiewają nieprzyzwoite piosenki”.

Jean Renaud zajął się w swojej książce także problemem polskich kobiet. W tym samym czasie, kiedy dzienniki i radiostacje francuskie i angielskie nawo-

Tornado zniszczył miasto amerykańskie.

15 zabitych, kilkaset rannych.

Albany (Georgia), 11 lutego.

Tornado zniszczył centrum handlowe przemysłowego miasta Albany. Kilkaset domów mieszkalnych zostało uszkodzonych. Dotychczas naliczono 15 zabitych i kilkaset rannych. Pewna liczba ofiar została zasypana pod gruzami zburzonego hotelu.

Tajemnicza eksplozja na ulicy Londynu.

— Amsterdam. — W ub. wtorek po południu wydarzyła się w zachodniej dzielnicy Londynu, w pobliżu pomnika z czasów wojny światowej, jakaś tajemnicza eksplozja. O sile wybuchu świadczy fakt, że wyleciały w powietrze wyrwane z chodnika kamienie brukowe.

We Francji roi się od Anglików.

Niema ich jednak na froncie

— Genewa. — Wśród społeczeństwa francuskiego panuje wielkie niezadowolenie, a równocześnie zdziwienie z powodu wiadomości pochodzącej z Londynu, a zamieszczonej przez prasę francu-

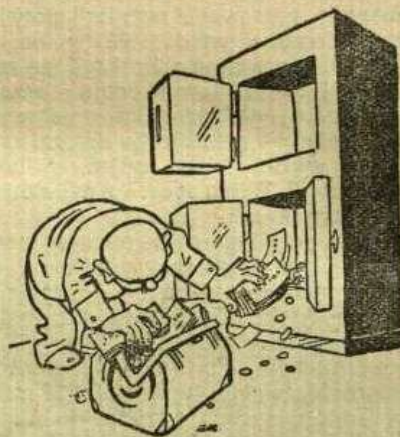
ską, treści następującej: W niedługim czasie wysłani będą do Francji mężczyźni w wieku 35 do 50 lat, których zadaniem będzie służba strażnicza na arteriach komunikacyjnych, zbrowojniach, magazynach amunicji i t. p. W ten sposób zastąpi się młodsze roczniki starszymi i wówczas młodzi żołnierze będą mogli być wysłani na linię bojową. Cztery piąte z pośród tych Anglików stanowią byli uczestnicy wojny światowej. Pod żadnym pozorem nie będą oni pełnili służby frontowej”.

„Anglia znajduje się sama w stanie niemal oblężenia”.

— Waszyngton. — Czołowy dziennik waszyngtoński „Washington Post” zajmuje się w artykule wstępnym sprawą nowych ataków niemieckiej floty powietrznej na okręty angielskie i określa je jako poważne zagrożenie zaopatrzenia Anglii w materiały i środki żywności. Niemcy mogą — jak pisze dziennik amerykański — tą metodą nie tylko zniszczyć wiele okrętów angielskich, ale także wystraszyć przeważną część statków neutralnych od wybrzeży angielskich. Anglia, która przeprowadza blokadę Niemiec, poznała obecnie, że właściwie ona sama znalazła się w stanie niemal oblężenia.

ływały Polki, aby zaciągały się do walczących szeregów i aby z bronią w ręku zwalczały Niemców, pisał tenże oficer francuski, co następuje:

„Polskie kobiety nie mają godności. Są one gotowe sprzedać się każdemu. Serca ich przepelnione są histerią, kłamstwem i zdradą. Są to kobiety o wyzywających ruchach, których jedynym zajęciem jest kokietowanie, uwodzenie i spacerowanie po ulicach. Słowiańska ich dusza jest niewiarygodnie fałszywa, płytką, zarozumiała, lubieżna i kłamliwa. Są to poprostu szkodliwe zwierzątka, komediantki, szukające jedynie przyjemności, kobiety bez sumienia!”



Inny z publicystów francuskich, Jaques Bainville, twierdził w swym dawniej wydanym dziele „Księga proroctw”, że „Polska będzie tylko ciężarem, który będziemy musieli ciągnąć za sobą, chyba, że załamię się, tak, jak załamywała się w dawnych dziejach”.

Pismo „La Paix” nazywa Polskę „krąjem urwiszów”. „The Economist” pisał: „Polacy są znani ze swej politycznej gu-

poty; szkodliwość i małostkowość są głównymi wytycznymi polskiego zachowania się. Jak długo Polska będzie czekała na czwarty rozbiór?”

„Evening Standard” twierdził, że „Polska jest żabą, którą Anglia zachęca, aby zachowywała się, jak byk”. „Sunday Chronicle” pisał, iż „tylko przymusowo zaprowadzona higiena wraz z olbrzymim ładunkiem dynamitu, mogą wysadzić w powietrze siedzibę zarazy, jaką są polskie miasta i w ten sposób tylko rozwiązać problem Polski”.

Właściwe oblicze aliantów ukazuje się wyraźniej w tych zdaniach, niż w pakietach gwarancyjnych londyńskich dyplomatów. W Paryżu i Londynie żywność dla Polski tylko pogardę i niechęć. Gesty pełne przyjaźni i deklaracje robione jedynie dla interesu, kiedy już agenci brytyjscy postanowili kupić armię polską dla swoich celów. Ale gdy armia polska przestała istnieć — wówczas miliony Polaków poznały się dopiero na grze, jaką prowadziła z nimi Anglia.

Pół żenię geograficzne uniemożliwiła dostarczenie Polsce pomocy.

Anglia zrobiła doskonały interes na Polsce. Sprzęt wojenny, który angielski przemysł zbrojeniowy dostarczał Polsce, w przeważnej części był niezdolnym do użycia. Stwierdzono, że np. miny, które wyłowili okręty niemieckie w pobliżu Gdyni, a które dostarczyła Polsce Anglia, były tak dalece zużyte i przestarzałe, że można je jedynie określić jako wybra-kowany towar. W arsenalach i na polach bitew wojska niemieckie często znajdowały broń angielskiego pochodzenia, która była przestarzała i niezdolna do użytku. Zapłacono za nią zapracowanym w pocie czoła polskiego robotnika groszem podatkowym. (d. c. n.)

Wieś w Hiszpanji pod zwalami kamieni.

— Madryt. — Wskutek pęknięcia skał w górach, uległo zasypaniu przez głazy kilka domów we wsi Fuentes des Casna. Wskutek katastrofy zginęło 19 mieszkańców, zaś wielu z nich odniosło rany.

23 stopnie mrozu w Oslo.

— Oslo. — Mroz w stolicy Norwegii osiągnął we wtorek 23 stopnie poniżej zera, bijąc w ten sposób rekord mrozu, nie notowany w tem mieście od 66 lat. Zamrażanie Kattégattu i Skagerraku przybiera coraz katastrofalniejsze rozmiary. Masy lodowe, pędzone przez silne prądy morskie od strony morza Północnego przez Kattégatt, zbijają się w wielkie pola spiętrzonych lodowców, groźne dla żeglugi.

Znow 13000 tonażu okrętów handlowych zatopiono.

Brytyjski statek z paliwem zatopiono.

Amsterdam, 11 lutego.

Z nowych strat okrętowych podaje się do wiadomości:

Angielski okręt towarowy „Munster“, 4300 ton, po eksplozji zatonął. Załogę liczącą około 200 ludzi zdolano uratować.

Brytyjski okręt z paliwem „British Councillor“ (7.048 ton), jak o tem dopiero teraz donoszą, natknął się w niedzielę na morzu Północnym na minę i zatonął. Załoga licząca 48 osób została umieszczona w jednym z portów brytyjskiego wybrzeża wschodniego.

Estoński okręt towarowy „Anu“ (1421 ton) uderzył w nocy na angielskim wy-

brzeżu wschodnim na minę podwodną. Z załogi, liczącej 19 osób, trzy osoby poniosły śmierć. Trzy dalsze, między nimi kapitan i jego żona, zaginęły. Między pozostałymi przy życiu znajdują się dwie kobiety.

400-tonowy wielki okręt holenderski „Flores“ w pobliżu angielskiego wybrzeża wschodniego najechał na „ławicę piasku“. Okręt posiadał ładunek starego żelaza i jechał z Rotterdamu do Swansca w Walii Południowej. Jeden z członków załogi, jak donoszą komunikaty, postradał życie, gdy próbował spuścić łódź ratunkową okrętu „Flores“ na wzburzone fale morza.

Kurs funta szt. w St. Zjedn. ponownie słabszy.

— Nowy Jork. — W ostatnich dniach zaznaczył się w Nowym Jorku znaczny spadek kursu funta angielskiego, co w pierwszym rzędzie należy tłumaczyć zmniejszeniem się zakupu surowców imperium brytyjskiego przez Amerykę. To osłabienie waluty angielskiej wywołało w kołach londyńskich niezwykle silne wrażenie, bowiem po ostatnich zastrzonych przepisach przeciw nielegalnemu handlowi dewizami, uważano tam kurs funta jako prawie zapewniony.

Grecki parowiec 5000 tonowy poszedł na dno.

— Amsterdam. — Jak Reuter donosi z Londynu, z końcem ubiegłego tygodnia zatonął — poza już znaną listą strat okrętowych — „Keramiar“, grecki parowiec o pojemności 5.085 ton.

Bilans angielskich i francuskich strat na morzu.

Włoska pochwała dla niemieckich lotników i załóg łodzi podwodnych.

— Rzym. — Ostatnie wielkie sukcesy niemieckiego lotnictwa wywołały w Rzymie bardzo duże zainteresowanie. Cała prasa niedzielna podnosi te sukcesy w sensacyjnej formie, zaopatrując je w wieloszpaltowe tytuły.

„Burze i lodowate zimno“ — pisze „Giornale d'Italia“ w korespondencji z Berlina — nie stanowiły i nie stanowią żadnej przeszkody dla niezmordowanej i pełnej rezultatów działalności niemieckich bombowców i łodzi podwodnych, które często pokryte lodem aż po sam wierzchołek, powracają do czystego portu, ale tylko po to, aby z nowym ładunkiem codziennym amunicji wyruszyć natychmiast z powrotem na morze.

„Pełnej powodzenia działalności lotnictwa i marynarki wojennej zawdzięczają Niemcy to, że z upływem ubiegłego tygodnia mogły wykazać znowu dumny bilans nieprzyjacielskich strat na morzu.“

Pamiętajcie o biednych!

ALEKSANDER DUMAS
(Ojciec)

39

Kobieta o aksamitnym naszyjniku

P o w i e ś ć

Rozdział XVI. — Hotel przy ul. Św. Honorjusza.

(Dalszy ciąg).

— Ohi biedna kobieta — rzekł z cicha Hoffman — Jakżeś ty musiała cierpieć!

— O! tak — odparła Arsenia — bardzo... Cierpiałam niesłychanie.

Przybyli pode drzwi numeru trzeciego.

I razem też prawie z niemi przybył numerowy, niosąc prawdziwy stos drzewa; otworzył drzwi od pokoju i w jednej chwili komin buchnął ogniem, światła zapłonęły.

— Głodnaś zapewne? — zapytał Hoffman.

— Nie wiem — odrzekła Arsenia.

— Proszę o najlepszą wieszczę jaką może być! — zawołał do numerowego Hoffman. Rozumiesz, numerowy?

— Panie — zauważył tenże — teraz, nie mówi się numerowy, ale obywatelu urzędniku. Ale kiedy kto płaci, jak pan, może mówić, jak mu się podoba.

I zadowolony z konceptu, wyszedł mówiąc:

— Wieczersza za pięć minut!

Zamknawszy drzwi za urzędnikiem, Hoffman chciwie rzucił oczy na Arsenię.

Tak jej było pilno zbliżyć się do ognia, że nawet nie przystawiła sobie krzesła do komina; usiadła tylko przed ogniskiem w tej samej pozycji, w jakiej zastał ją Hoffman pod

gilotyną, i tam, z łokciami na kolanach zdawała się podtrzymywać oburącz głowę prosto na ramionach.

— Arsenio! Arsenio! — odezwał się młodzieniec — powiedziałem ci, że jestem bogaty, prawda? Patrz, a zobaczysz, że przed tobą nie skłamał.

Hofman począł obracać kapelusz nad stołem; kapelusz pełen był ludorów pojedynczych i podwójnych, które spływały na marmur z tym dźwiękiem złota tak specjalnym i łatwym do odróżnienia między wszystkimi dźwiękami.

Po kapeluszu wypróżnił kieszenie; jedna po drugiej wysypały ogromną zdobycz, jaką zyskał w grze.

Ruchoma i lśniąca góra ułożyła się na stole.

Przy tym dźwięku Arsenia zaczęła się ożywiać; odwróciła głowę, a wzrok dokonał wskrzeszenia zaczętego przez słuch.

Wstała, wciąż sztywna, ale blade usta uśmiechały się, szkliste oczy nabrały jasności i rzuciły promienie krzyżujące się z odblaskami złota.

— O! czy to wszystko twoje?

— Nie moje, ale twoje, Arsenio!

— Moje? — odezwała się tancerka.

I zanurzyła w górze kruszcu blade ręce, które utonęły w nim po łokcie.

Wtedy dopiero ta kobieta, której życiem było złoto, zdawała się nabierać życia za dotknięciem złota.

— Moje! — mówiła — moje!

A wyraz ten wymawiała akcentem brzęczącym i metalicznym, który w sposób dziwny kojarzył się z brzękiem ludorów.

Weszli dwaj numerowi, niosący stół zupełnie zaopatrzony, którego nieomal nie upuścili na widok tej góry bogactw, rozrzuconych ręką młodej kobiety.

Kronika telegraficzna.

— Amsterdam. — Z powodu utworzenia się groźnych zwałów lodowych na morzu Watter, holenderska wyspa Terschelling jest od szeregu dni zupełnie odcięta do lądu. Próby przedostania się do wyspy przy pomocy lodolamaczy nie dały wyników. Silna mgła uniemożliwia nawet dotarcie samolotom. Jak słychać na wyspie panuje już zupełny brak żywności.

— Amsterdam. — Według doniesienia biura Reutera z Londynu, ogłoszono tam urzędowo, że brytyjski polawiacz min „Sphinx” pojemności 875 ton zatonął. 54 ludzi z załogi poniosło śmierć lub utonęło. Powyższy brytyjski statek wojenny został w ubiegłą sobotę uszkodzony przez lotników niemieckich.

— Rzym. — Londyński przedstawiciel agencji Stefani komunikuje o zatonięciu brytyjskiego parowca „Kildale”, który został trafiony przez niemiecką bombę lotniczą. 15 ludzi z załogi parowca zostało uratowanych, 6 poniosło śmierć.

— Amsterdam. — Jak donoszę z Ostendy, panuje tam zaniepokojenie o los belgijskiego parowca „Charles” poj. 516 ton, ponieważ od dłuższego czasu niema żadnych wiadomości o miejscu pobytu tego okrętu. Według doniesienia agencji Havasa z Londynu, 4 członków załogi statku „Charles” miało zostać wysadzonych na ląd w Anglii ubiegłej niedzieli. Szesciu pozostałych członków załogi, którzy usiłowali się ratować na tratwie, zaginęło bez śladu.

Rozporządzenia Generalnego Gubernatora.

Rozporządzenie

o wprowadzeniu monopolu oleju mineralnego

Z dnia 20 stycznia 1940 r.

Na mocy § 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

Przedmiot monopolu

§ 1

Monopol oleju mineralnego rozciąga się na przejęcie wszystkich olejów mineralnych, wydobytych na obszarze Generalnego Gubernatorstwa lub przywożonych do obszaru celnego Generalnego Gubernatorstwa oraz oddanie ich monopolowej spółce sprzedaży oleju mineralnego z ogr. odp.

§ 2

Olejami mineralnymi w rozumieniu niniejszego rozporządzenia są ropa naftowa oraz wyroby, wytwarzane z niej lub z gazu ziemnego, jak również lekkie oleje z mazi kamiennie-węglowej.

Obowiązek zaofiarowania

§ 3

(1) Oleje mineralne, wydobyte lub wytwarzane na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, oraz przywożone do obszaru celnego tegoż należy zaofiarować do przejęcia administracji monopolów.

(2) Kierownik Wydziału Finansów przy Urzędzie Generalnego Gubernatora może zezwolić na wyjątki.

Przejęcie

§ 4

(1) Zarząd monopolu przejmując zaofiarowany olej mineralny po cenie przejęcia.

(2) Jeżeli zarząd przejęcia zaofiarowanego oleju mineralnego odmawia, wyda on postanowienia w sprawie dalszego losu oleju mineralnego nie przejętego.

Ceny przejęcia

§ 5

Ceny mające być płacone za przejęte oleje mineralne, podlegające obowiązkowi zaofiarowania, ustanawia Kierownik Wydziału Finansów przy Urzędzie Generalnego Gubernatora w porozumieniu z Kierownikiem Wydziału Gospodarki przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. Interesantom należy dać możność poinformowania się o cenach.

Oddanie

§ 6

Zarząd monopolu oddaje całkowity przezeń przejęty olej mineralny monopolowej spółce sprzedaży oleju mineralnego, która trudni się dalszą sprzedażą.

Ceny oddania

§ 7

Ceny za oleje mineralne, oddane monopolowej spółce sprzedaży oleju mine-

— Dobrze — rzekł Hoffman — proszę przynieść wina szampańskiego i odejść.

Numerowi przynieśli kilka butelek szampańskiego i odeszli. Za nimi zamknął drzwi Hoffman, i zasunął rygiel.

Potem, z oczyma gorejącymi żądzą, wrócił do Arsenii, która została jeszcze przy stole, wciąż czerpiącą życie w tym zdroju Paktola.

— I cóż? — zapytał.

— To piękna rzecz, złoto! — rzekła, dawno go już nie dotykałam.

— Pójdź, posil się wieczszą, a potem, o! Danae, możesz się kąpać w złocie, wiele zechcesz.

I pociągnął ją do stołu z wieczszą.

— Zimno mi! — rzekła.

Hoffman spojrzał dokoła siebie; okna i łóżko obciążone były czerwonym adamaszkiem; wyrwał jedną osłonę okienną i podał ją Arsenii.

Arsenia owinęła się kotarą, która, jakby sama przez się, ułożyła się naksztalt fałdów starożytnego płaszcza, a pod draperją czerwoną, blade jej oblicze stało się jeszcze charakterystyczniejsze.

Prawie przestraszył się Hoffman.

Zasiadł przy stole, nalał sobie i wypił kilka kieliszków szampańskiego wina, raz po raz. Wtedy zdało mu się, że nieco koloru podchodziło pod oczy Arsenii.

Nalał jej wina; wypijała.

Chciał, żeby coś zjadła; odmówiła.

Kiedy zaś Hoffman nalegał:

— Nie mogłabym przełknąć, — dodała.

— To pijmy.

Podala kieliszek.

— Dobrze, pijmy, — powiedziała.

Hoffman czuł i głód i pragnienie; jadł więc i pił.

Pił nadewszystko; czuł, że potrzebuje śmiałości, nie iżby Arsenia, tak jak u siebie, chciała mu się opierać, czy to siłą, czy wzgardą, ale że coś lodowatego wyziewało z ciała pięknej tancerki.

W miarę, jak pił, Arsenia, w jego oczach przynajmniej, zdawała się ożywiać, tylko, gdy z kolei ona wychyliła kieliszek, kilka różowych kropli spłynęło z dolnej części aksamitnego naszyjnika na piersi tancerki. Hoffman patrząc, nie rozumiejąc; potem czując pod tem coś strasznego i tajemniczego, zwałczal dreszcze wewnętrzne, mnożąc toasty do pięknych oczu, do pięknych ust, do pięknych rąk tancerki.

Ona dotrzymała mu placu, pijąc tyleż co i on, i zdając się ożywiać, nie winem, które pila sama, lecz winem, które pił Hoffman.

Naraz głównia wypadła z komina.

Hoffman śledził oczyma kierunek palącej się główki, która zatrzymała się dopiero spytującą nogę Arsenii.

Zapewne dla ogrzania się, Arsenia ściągnęła pończochy i bućki; miała jej nóżka, biała jak marmur, spoczywała na marmurze trzonu, białym również jak noga, z którą zdawała się tworzyć jedność. Hoffman wydał okrzyk.

— Arsenio! Arsenio! — rzekł — uważaj!

— Na co? — zapytała tancerka.

— Głównia dotyka twej nogi...

I istotnie, do połowy prawie zakrywała nogę Arsenii.

— Odejmij ją, — rzekła spokojnie.

(D. c. n.)

ralnego, oraz ceny sprzedaży olejów mineralnych ustanawia Kierownik Wydziału Finansów przy Urzędzie Generalnego Gubernatora w porozumieniu z Kierownikiem Gospodarki w Urzędzie Generalnego Gubernatora. Interesantom należy dać możność poinformowania się o cenach oddania. Ceny sprzedaży należy ogłaszać w Dzienniku rozporządzeń.

Dodatek na olej mineralny

§ 8

(1) W razie nie zaopiarowania do przejęcia administracji monopolowej oleju mineralnego, podlegającego temuż obowiązki, obowiązany do zaopiarowania winien uiszczyć za to dodatek na olej mineralny niezależnie od ściągania go w trybie karno-prawnym.

(2) Dodatek na olej mineralny jest różnicą między krajową ceną przejęcia i ceną oddania.

Zarząd monopolu

§ 9

(1) Zarząd monopolu oleju mineralnego należy do Generalnej Dyrekcji Monopolów w Generalnym Gubernatorstwie.

(2) Generalna Dyrekcja może w tym celu zakładać ekspozytury.

§ 10

(1) Monopolowa spółka sprzedaży oleju mineralnego jest spółką prawa prywatnego.

(2) Umowa spółki wymaga zatwierdzenia przez Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów.

(3) Generalnej Dyrekcji Monopolów, oraz Kierownikowi Wydziału Gospodarki w Urzędzie Generalnego Gubernatora przysługuje prawo wysyłania delegatów w organa spółki.

Nadzór urzędowy

§ 11

Wszystkie przedsiębiorstwa dla wydobycia lub obróbki olejów mineralnych, leżące na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, monopolowa spółka sprzedaży oleju mineralnego oraz odprzedaży, zaopatrywane przez nią pośrednio lub bezpośrednio, podlegają nadzorowi administracji celnej.

§ 12

Dla zabezpieczenia nadzoru mogą być nakładane kary wymuszenia oraz kauce pieniężne.

Postanowienia karne

§ 13

(1) Kto umyślnie uchyla się od obowiązku zaopiarowania, podlega karze więzienia i grzywny lub jednej z tych kar.

(2) W wypadkach szczególnie ciężkich orzec można karę ciężkiego więzienia.

(3) Dla zawyrokowania właściwy jest Sąd Specjalny.

Postanowienia końcowe

§ 14

(1) Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1940 r.

(2) Z wymienioną chwilą tracą moc przepisy byłego państwa polskiego o opodatkowaniu oleju mineralnego.

Krakau (Kraków), dn. 20 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator

dla okupowanych polskich obszarów
Frank

Rozporządzenie

o konfiskacie urządzeń i przedmiotów gospodarki olejami mineralnymi w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 23 stycznia 1940 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

Celem należytego zaopatrzenia w olej mineralny, konfiskuje się na rzecz Generalnego Gubernatorstwa wszystkie urządzenia i przedmioty, służące do sprzedaży oleju mineralnego i wszelkiego rodzaju produktów z oleju mineralnego.

§ 2

Konfiskata objęte są przede wszystkim następujące urządzenia i przedmioty:

1. składy dla przechowywania oleju mineralnego i produktów z oleju mineralnego, stacje benzynowe i oleju;
2. urządzenia do przeładowania i odlewadła, tory dobiegowe;
3. wagony cysternowe i pojazdy do przewozu oleju mineralnego i produktów z oleju mineralnego;
4. beczki żelazne i z drzewa, konwie blaszane i inne małe zbiorniki, służące do wysyłki lub do przechowywania olejów mineralnych i produktów z olejów mineralnych;
5. biura i ich urządzenia.

§ 3

Konfiskata nie obejmuje urządzeń i przedmiotów, używanych do celów wojskowych, policyjnych lub urzędowych.

§ 4

(1) Konfiskata ma ten skutek, że czynności prawne wszelkiego rodzaju, które mają za przedmiot skonfiskowany majątek, są nieważne.

(2) Z czynnościami prawnymi na równi stoją rozporządzenia, następujące w drodze egzekucji lub aresztu.

(3) Prawa osób trzecich do tego majątku, włącznie z prawami wynikającymi z przewłaszczenia zabezpieczeniowego są zawieszane.

§ 5

Za szkody powstałe przy wykonaniu niniejszego rozporządzenia, może być udzielane odszkodowanie. Kierownik Wydziału Gospodarki przy Urzędzie Generalnego Gubernatora ustala wysokość odszkodowania zawiadomieniem stwierdzającym. Decyzja ta jest ostateczną.

§ 6

Kierownik Wydziału Gospodarki upoważniony jest, wymienione w §§ 1 i 2 urządzenia i przedmioty Monopolowej Spółki Sprzedaży oleju mineralnego z ogr. odp. (§§ 1 i 10 rozporządzenia o wprowadzeniu monopolu oleju mineralnego z dnia 20 stycznia 1940 r. (Dz. rozp. GGP. I str. 19) oddać w najem lub w dzierżawę o tyle, o ile potrzebne są do przeprowadzenia zadań. Jeżeli nie odbywa się powierzenie tego rodzaju, wtedy Kierownik Wydziału Gospodarki w inny sposób użyć może wymienione urządzenia i przedmioty.

§ 7

Posiadacze skonfiskowanych według §§ 1 i 2 urządzeń i przedmiotów obowiązani są do zgłoszenia ich według stanu z dnia 15 stycznia 1940 r. właściwemu Głównemu Urzędowi Celnemu najpóźniej do dnia 15 lutego 1940 r.

§ 8

(1) Kto usiłuje wykraczać przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia, podlega karze więzienia lub grzywny do nieograniczonej wysokości lub jednej z tych kar.

(2) Dla zawyrokowania właściwy jest Sąd Specjalny.

§ 9

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krakau (Kraków), dn. 23 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator

dla okupowanych polskich obszarów
Frank

Rozporządzenie

o organizacji Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa.

Z dnia 24 stycznia 1940 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

(1) Celem wykonania zadań Wydziału Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa zostaną założone z natychmiastową mocą w Okręgach Krakau (Kraków), Warschau (Warszawa), Radom (Radom) i Lublin (Lublin) agencje Wydziału Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa.

(2) Agencje Wydziału Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa przyłączone są do wydziałów gospodarczych Szefów Okręgowych.

§ 2

Wytyczne o sposobie pracy i planu czynności agencji wydaje Kierownik Wydziału Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa.

§ 3

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krakau (Kraków), dn. 24 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator

dla okupowanych polskich obszarów
Frank

Rozporządzenie

o Administracji Powierniczej skonfiskowanego majątku rolnego i leśno-gospodarczego.

Z dnia 24 stycznia 1940 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

(1) Administrację Powierniczą całego skonfiskowanego i mającego być skonfiskowanego majątku rolnego dla Generalnego Gubernatorstwa poruczam Kierownikowi Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora, Administrację Powierniczą skonfiskowanego i mającego być skonfi-

skowanego majątku leśno-gospodarczego poruczam Kierownikowi Wydziału Lasów przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.

(2) Kierownik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa i Kierownik Wydziału Lasów posiadają prawa powiernika ustanowionego przez Kierownika Wydziału Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa.

§ 2

(1) Do majątku rolniczego w pojęciu niniejszego rozporządzenia zalicza się również przedsiębiorstwa gospodarki ogrodniczej, winnej i uprawy drzew owocowych, jak również rybołówstwa wraz z wszelkimi ubocznymi zakładami.

(2) Do majątku leśno-gospodarczego zalicza się również hodowle lasów, leśnego gospodarowania nasiennego, również przedsiębiorstwa trudniące się obróbką drzewa i żywicy, jak też przedsiębiorstwa uprawiające handel drzewem włącznie z handlem drzewem składowym.

§ 3

(1) Dla Administracji Powierniczej wymienionej w § 1 niniejszego rozporządzenia majątku rolniczego utworzona zostanie w Wydziale Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora Główna Administracja Nieruchomościami, przy urzędach Szefów okręgowych Administracja Nieruchomościami.

(2) Administrację Powierniczą wymienioną w § 1 niniejszego rozporządzenia majątku leśno-gospodarczego prowadzi Kierownik Wydziału Lasów przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.

§ 4

(1) W ramach ich czynności powierniczych Kierownik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa i Kierownik Wydziału Lasów przy Urzędzie Generalnego Gubernatora odpowiedzialni są wobec Kierownika Wydziału Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa.

(2) Przedkładające Kierownikowi Wydziału Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa preliminarz budżetowy poruczonego im tym rozporządzeniem resortu 1 stycznia każdego

roku, po raz pierwszy dnia 1 kwietnia 1940 r. i założą dla wykonania budżetu księgowość dla spraw rolniczych i leśno-gospodarczych.

Krakau (Kraków), dn. 24 stycznia 1940 r.
Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
Frank

Rozporządzenie

o zmianie rozporządzenia z dnia 15 listopada 1939 r. o założeniu Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa.

Z dnia 24 stycznia 1940 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r.

(Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

§ 7 rozporządzenia o założeniu Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz. rozp. GGP. str. 36) zostanie zmieniony w ten sposób, że zamiast słów „Gospodarki przy Urzędzie Generalnego Gubernatora” wchodzi słowa „Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa”.

§ 2

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krakau (Kraków), dn. 24 stycznia 1940 r.
Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
Frank

Kino ADRIA ■ Od poniedziałku 12 Lutego ■ Kino ADRIA

TYLKO CZTERY DNI! — Poniedziałek, Wtorek, Środa i Czwartek

CYRK SARANA PIĘKNY FILM

Początek codziennie o godz. 3³⁰. — Ostatni seans o godz. 6³⁰.

UWAGA! W Piątek, Sobotę i Niedziele, film wyświetlany nie będzie.

Sprawozdanie ze zbiórki ciepłej odzieży dla jeńców polskich.

„Akcja zbiórki ciepłej odzieży dla jeńców polskich, znajdujących się w Rzeszy, prowadzona łącznie z Polskim Czerwonym Krzyżem, w bieżącym roku została zakończona z następującym wynikiem:

Dzięki ofiarności polskiego społeczeństwa zebrano w Radomiu:

koszul ciepłych	204	kalesonów letnich	71
„ letnich	238	skarpet ciepłych par	305
swetrów	32	„ letnich	152
kalesonów ciepłych	215	szalików	125
gotówką	1.652,36 zł.		

Powyższe dary za pośrednictwem N. S. V. w bieżącym tygodniu zostały przesłane do Krakowa, skąd zostaną skierowane do obozów jeńców.

Za ofiarność w imieniu obdarowanych Komitet Pomocy Ludności Polskiej w Radomiu składa serdeczne podziękowanie.

w/z sekretarza; St. Jasński.

Prezes: L. Liskiewicz.

Komitet Pomocy Ludności Polskiej w Radomiu, ul. Piłsudskiego 9, prosi społeczeństwo radomskie o zaofiarowanie, lub sprzedanie za niską cenę MASZYN DO PISANIA dla potrzeb biura Komitetu.

Unieważniam dowód osobisty na nazwisko — ZYGMUNT CHOCHOWSKI.

Firma chrześcijańska.

5-0

Podania i prośby

do władz urzędowych, przepisowe, język niemiecki. Pierzkiego 29-3.

CZESŁAW OZIOMEK

ZAKŁADY DUKARSKO-INTROLIGATORSKIE
SKŁAD DUKÓW I MATERIAŁÓW BIUROWYCH.
Radom, Żeromskiego 49. • Wierzbnik-Starechowice.

Firma chrześcijańska

Biuro Pisania Prośb. **Z. Balkowski**
Radom, Piłsudskiego 1.
Prośby i podania do władz po niemiecku i po polsku 13-0

NIEMIECKIE

PODANIA o: zwolnienie jeńców, posadę, koncesję, emeryturę, otwarcie sklepu, poszukiwanie zaginionych. Handel w Radomiu i Łodzi. Do Dystryktu, Landratu, Magistratu, Urzędu Skarbowego F. Gralikowska, Żeromskiego 36. 6-7

Elektryczne szwejsowanie

kotłów, kół pasowych, wałów transmisyjnych, pednych, beczek gorzelniowych, części różnych maszyn pałowych, spalinowych, rolniczych itp. Prace wykonane na miejscu i na wyjeździe. W. JAROSZ, Radom, Nowogrodzka 20. 3-3

Sprzedam maszynę

do szycia. Wiadomość w Redakcji. 1-1

Z Nadarzyc — pow. Września-Poznańskie. **MATKA MASŁOWSKA** prosi o podanie miejsca zamieszkania syna **Romana** pod adresem Redakcji „Kurjera Radomskiego”. Inne Redakcje proszone są o podanie tej treści. 10-0

Zawiadamiam, że nie odpowiadam na wiadomości długie i zobowiązanie mego syna **Leona Bekasiewicza**, **Mariana Bekasiewicza**, właściciela „Piekarni Częstochowskiej”, Radom, 1-go Maja 13. 1-1

Kupie pierścionek lub obrączkę. **SKLEP KOMISO** - Y, Plac 3-go Maja 5. Uwaga na adres. Zapłacę najwyższe ceny. 2-3

OGŁOSZENIA PROBNE, za słowo 20 gr. OGŁOSZENIA HANDLOWE, cała strona 300 zł., poł. str. 175 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 75 zł., 1/8 str. 50 zł.

1/16 str. 30 zł., 1/32 str. 20 zł., zaofiarowanie pracy 20 gr., poszukiwanie 10 gr. za słowo. — Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.

Przyjmuje: Plac 3-go Maja Nr. 1 — K. K. G. od 10 — 13 prócz niedziel i świąt.

Druk i Wydawn. C. Gajdosz, Radom, Żeromskiego 49.